

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9 — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, dwieroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Piętna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po zgonie Jego Królewskiej Wysokości Mikołaja księcia Württemberskiego żałoba dworska, począwszy od czwartku dnia 26 lutego b. r. przez sześć dni, a to równocześnie z żałobą dworską, ustanowioną po zgonie Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Elżbiety.

Pan Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Lazara Blocha, na prezydenta, a Michała Kulaka, na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na r. 1903.

P. Namiestnik przeniósł komisarza policyi, Wiktora Sienkiewicza, z Przemysła do Lwowa, a koncyplistę policyi, Mikołaja Łękańskiego, ze Lwowa do Przemysła.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Karola Brandera, z c. k. sądu krajowego we Lwowie, zostającego w czynności przy c. k. Nadprokuratorcy Państwa we Lwowie, do c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie, oraz Władysława Schetynę, z Tarnopola i Karola Steina z Solotwiny, obydwóch do

c. k. sądu krajowego we Lwowie, wreszcie Menashego Osterna, z Mielnicy do Stanisławowa; tudzież kancelistów sądowych: Władysława Alojzego Lissowskiego, z Żabiego do Stanisławowa, Józefa Bajera, z Rudek do Sambora, Eizyka Wolfa Breita, z Zalogie do Tarnopola, Michała Łapkę, z Solotwiny do Szezerca, Jana Bieszczanina, z Buczacza do Jarosławia, Józefa Kastorego, z Roźniatowa do Solotwiny, Franciszka Wolanina, z Rymanowa do Buczacza, Jana Dziadosza, z Ustrzyk do Rudek, Bolesława Smutka, z Łopatyna do Żabiego, Józefa Mądreckiego, z Liska do Łopatyna, Władysława Łysakowskiego, z Podbuża do Zalogie, Jerzego Leona Husa, z Gwoźdźca do Rawy, Andrzeja Podulkę, z Rymanowa do Przemysła i Kazimierza Michałowskiego, z Wojniłowa do Łopatyna, oraz zamianował kancelistami sądowymi: ekspedynta pocztowego c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, Piotra Mykietiuksa, dla Husiatyna, komendantów posterunków tyt. wachmistrzów 5 komendy c. k. żandarmeryi, Jana Radywyła, dla Kafusza i Michała Bobrowskiego, dla Solotwiny; podoficera rachunkowego 90 pułku piechoty, Jacenta Ludwika Stulligawę, dla Ustrzyk, rachunkowego 15 pułku piechoty, Emanuela Aschenazego, dla Husiatyna; podoficera rachunkowego 11 pułku artyleryi, Józefa Mendla Branda, dla Mielnicy; podoficera rachunkowego 77 pułku piechoty, Edwarda Freidenberga, dla Skalała; podoficera

rachunkowego 7 batalionu pionierów, Jakóba Weissbroda, dla Podbuża; rusznikarza 33 pułku piechoty obrony krajowej, Adama Łączkowskiego, dla Rymanowa; tudzież pomocników kancelaryjnych: Samuela Erbera, w Roźniatowie dla Roźniatowa; Józefa Pawła Bielawskiego, w Kołomyi dla Liska; Bazylego Stecia, w Lisku dla Podbuża; Edwarda Roga, w Jarosławiu dla Wojniłowa; Antoniego Holdenmayera, we Lwowie dla Rymanowa; Ludwika Wiszniewskiego, we Lwowie dla Starego Sambora i Władysława Hermana, we Lwowie dla Gwoźdźca.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lutego.

Konwersya ogólnego (wspólnego) długu Państwa.

(II.) Konwersya nie będzie wcale kosztowna, bankom też nie przyniesie zarobku, prócz małej należności manipulacyjnej (1/5 — 1/3 pro mille) gdyż w stosunkach takich, jak wyżej skreślone, gwarancya banków jest zupełnie zbędna a emisya renty 4-procentowej na zwrot kapitału w gotówce nie może przybrać większych rozmiarów. — I to boli banki, które liczyły już na konwersyę czystą, lub alternatywną na stopę niższą od 4 pre. oraz na połączone z tem znaczne zyski, podobne do owego łupu kilkudziesięciu milionów, który zabrały przy konwersyi w r. 1892. Nie przydało się tedy

na nie (na razie) przymierze między walczącymi dotąd z sobą grupami i grupą Rothschilda i grupą mniejszych banków, które to grupy w sam przeddzień uchwalenia ustawy konwersyjnej przez parlament związały się w „konsorejum austriackie” na wzór znanego „konsorejum pruskiego” dla przeprowadzenia wszystkich państwowych operacyi finansowych.

Koło polskie samo jedno w parlamencie pragnęło konwersyi na stopę niższą, niż 4 pre. w nadziei, że w ślad za nią poszłoby obniżenie stopy procentowej galicyjskich listów zastawnych oraz obligacyi krajowych i komunalnych, co by zmniejszyło roczny ciężar odsetkowy kraju względem zagranicy o kilka milionów koron oraz zwróciło do przemysłu kapitały, żądne wyższego oprocentowania.

Konwersya na stopę niższą niż 4 pre., nie dawałaby jednak wszystkich tych wyżej podanych korzyści co do braku ryzyka, małych kosztów i t. p., które się łączą z konwersyą na 4 pre. Byłaby to niewątpliwie operacya trudniejsza, ryzykowniejsza, kosztowniejsza. Ale za to byłaby istotnie miała znaczenie symptomatyczne co do oprocentowania walorów lokacyjnych w Austyi wogóle.

Mimo tego znaczenia jest jasne, że te dodatnie dla Galicyi skutki konwersyi na stopę niższą od 4 pre., których spodziewało się Koło polskie, z o wiele większem prawdopodobieństwem mogą nastąpić, gdy za jakiś czas — jeśli obecne stosunki targu pieniężnego nie zmienią się istotnie na gorsze, będziemy mogli skonwertować wszystkie długi państwa na stopę, niższą od 4 pre. Taka i dopiero taka konwersya będzie mogła wywrzeć bez pośredni i szybki wpływ na oprocentowanie innych walorów lokacyjnych. — Natomiast w obecnych warunkach skonwertowanie 3.600 milionów renty wspólnej na stopę, niższą od

3)

Kazimierz Jętmajer.

Zbójcka chałupa.

(Ciąg dalszy).

Tam widział on także rozpaczną walkę niedźwiedzia z wilkami, których było pięć. Bór cały trząsł się od ryku i charkotu, a kurzawa młodego sniegu wzbijała się nad kupą zwierząt w powietrze. Niedźwiedź zaskoczony zniechęca nie zdążył uciec do lasu ku drzewom i wilki go przysiadły. Samek patrzył z drzwi zbójckiej chałupy z dubeltówką w rękę, na tę walkę. Było mu skóry niedźwiedziej żal, ale był ciekawy, kto zwycięży. Niedźwiedź bronił się mężnie, a cofał ku lasowi z pomiędzy młodych smreczków. Aż się wojenna dusza Samkowa radowała, patrząc, gdy potężny zwierz wspiął się na tylnie łapy i machał mocnymi ramionami, rycząc i sapiąc. Ale zręczne wilki uskakiwały w bok, a drogę do lasu zagradzały. Już jeden uderzony w głowę, runął z jękiem na śnieg, wylewając juchę rozdartą paszczą; już drugi z rozprutym pazurami brzuchem wyleciał wysoko w powietrze i padł tarzać się we własnych krwawych wnętrznościach; gdy największemu z wilków udało się z tyłu na niedźwiedzia skoczyć i po za uszy wbić mu kielce w kark. Wtedy drugi wilk ucepił mu się gardła, a trzeci również na kark skoczył. Przyduszony i zdławiony niedźwiedź upadł, rozkrzyżowując łapy. Teraz uczynił się jeden potworny kłęb ciał i taki jęk, ryk i charkot, pomieszany z wyciem dwóch obok konających wilków, iż Samkowi strzelba drżała w rękach od przejmującego wrażenia. Może pół godziny szesło na przewracaniu się potwornem walczących zwierząt, które spletały się tak, że trudno było jedno od

drugiego odróżnić. Wreszcie niedźwiedź zagryziony przestał się bronić, a wilki czerwone całe od posoki z ran, poczęły szarpać jego mięso i chleptać krew. Wtedy Samek dwoma strzałami zabił dwa, a trzeci uciekł.

Opowiadał on to, wróciwszy do domu, w ciepłej izbie wieczorem, jedząc dymiącą bryję, obficie polewaną gorącym słodkim mlekiem, a uważnie słuchała go żona, z gazdowskiego rodu Sobczaków, trzech synów dorodnych i trzy piękne córki o wysokich piersiach i krasnych twarzach, które płótka tkwały na krosnach, póki dniało, a teraz siedząc na ławie, ta na konewce, owa na krzesła, poopierały okrągłe brody na rękach, i słuchały jednej z tych cudnych opowieści, które tatusz z gór przynosił byli zwykli. Słuchali także dwaj kumotrowie, przyjaciele i towarzysze Samkowi, wiecy polowacze, Jasięk Waleczak ze Skibówki i Maciek Tatar od Tatarów, popijając wino węgierskie, które przed nimi postawiono, i pykając z fajek dym gęsty i duszny. Jutro mieli się oni wraz z Samkiem wybrać ku zbójckiej chałupie po skóry pobitych zwierząt, które, choć potargane w walce, nie traciły wartości, oraz po mięso i sadło niedźwiedzie, wielce we wszelkich chorobach zbawienne, o ile nie zniweczą bogatego łupu inne wilki, rysie, lisy, kuny i ptaki drapieżne.

Tam miał też Samek przedziwne widzenie, po którym powiadali, że choćby jaki zły był, do nieba pójdzie, gdy mu Pan Bóg taką rzecz za życia uprzedzić pozwolił; ale on zły nie był.

Nieszczęście chciało, że wybrawszy się z dwoma towarzyszami w Mięgoszowieckiej Dolinie świstaki ryć, natrafił on tam na siedmiu strzelców liptowskich i dostał kulą w bok. Nie byłby on jej dostał, bo mieli czas uciekać, i dwaj jego towarzysze uciekli gdzieś ku Koprowej Przełęczy, ale wojenna dusza Samka nie chciała ustąpić z placu bez strzału i bez okazania Liptakom, że oni syćka dziady, a Polocy hłopy — i zatrzymał się, by nubrubszego wziąć na cel. Bóg jednak nie pobłogosławił, bo strzelba nie wypaliła, czy

proch na panewce zamókł, czy co, a natomiast jeden z liptowskich strzelców wpakował mu kulę pod zebra. Z nią ustąpił Samek z pola, świadomy, że ustępuje honornie, i przeszedł, ciekając krwią, Mięgoszowiecką Przełęcz, przeszedł od Rybiego het popod Wołyżyn, nie jedząc i nie pijąc, bo nie było co, wszystko bowiem przy świstaczej jamie zostało, aż go nareszcie za Waksmundzką na perej znużenie zmogło i o to tylko duszy swojej prosił, aby zeń nie uciekła, niu się do zbójckiej chałupy dobije. Tam też padł na cetynę po ostatniem czyjemś legowisku, zbójników, albo strzelców, i został.

Wtedy — ale Boze chroń od gorącki z rany, ino z Boskiego dopuszczenia, dało mu się widzieć, czego żaden góral nigdy nie widział.

Staby był tak od upływu krwi, że ani ręką, ani nogą ruszyć nie mógł, gdy nagle zdało mu się, a było to po zachodzie słońca, ciemnawo, bo mglisty był dzień i padał deszcz — że się jakiś ci n pojawił we drzwiach, choć były zamknięte, a zaraz potem drugi. Jeden stanął po lewej stronie drzwi, drugi po prawej.

— Śmierć — pomyślał Samek — ale na kigozby dyaska dwie przysły, dy jedna całemu światu, królom, biskupom i dochtorem, nie dopiru hłopy poradzi, anik też tego nie slysoł, coby dwie jakie śmiercei były, abo coby we dwók osobak hodziła...

Ale się zaraz dorozumiął, kto to przyszedł, bo ten cień, co na lewo przy drzwiach stał, powiada: Duso ludzka, pódz ku mnie. A ten głos był tak, jakby kto na nie-smarowanej osi zgrzypiął.

— Oho! — pomyślał Samek i wzdrygnął się. — Dy to dyabeł, a to drugie pewnie śmierć, albo jakiś pomocnik.

Ale w tej chwili odezwał się ten cień, co po prawej stronie drzwi stał: Duso ludzka, pódz ku mnie.

A ten głos był tak, jak sygnaturka w kościele.

Uradował się tedy Samek, bo poznał, że to nie pomocnik dyabelski, ani nie śmierć,

gdyż ci-by takiego pięknego głosu nie mieli. A i to go cieszyło, że się cieni ten wydawał o wiele jaśniejszym niż drugi. Wpatrzył się w nie dobrze Samek, oczy on miał bystre, strzeleckie, i rozeznał wielkie skrzydła nad jednego głową i nad drugiego, ale ten jaśniejszy miał takie, jak jaskółcze, a ten drugi takie, jak nietoperz. Wiedział już Samek, że to anioł i dyabeł.

— Przysły po mojom dusę — mówi do siebie. — Wtoz tn będzie mocniejszy?

Dyabeł powiada: Duso ludzka — moja!

A anioł zaraz: Nie twoja, ba moja!

— Moja!

— Nie twoja!

Zaczęli się wadzić.

— Kradł! — powiada dyabeł.

— Złodziejstwo hłopska rzecz. Nie ukradnie ten, co nie potrafi — odpowiedział mu anioł.

— Pił!

— To za swoje! Cyś mu pozycał?

— Rod dziwki widział, kie parobke był.

— Dybyś je i ty rod widział, kieby cie ino feiały! Nie bój się!

— Nie spowiadał się juz cosi ze trzy roki.

— To ksiendzowa sprawa, nie twoja. Jest hań plebon w Hohołowie od tego.

— Kie się ozezłosci, kłnie.

— E to na tobie! Dobrze robi.

— Świętym nie dowierz.

— Tak tyz i oni jemu. Wiem dobrze, bo my towarzysia, a tyś ku niu za podogonie!

Zgniewał się dyabeł na to, rusza ku Samkowi ode drzwi.

— Pódz duso ludzka! Bierem cie! — zgrzypi i widly zkadś z za siebie wziął i mierzy ku Samkowi.

A anioł do niego: E beskurejjo! Sto dyablów zjadło! Cozby jo za anioł był, cobyk ci haw rady nie do!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszystkie Spółki, dlatego będzie ona rozstrąsaną na sejmiku Spółek.

Czysty zysk Banku przemysłowców wynosił w roku zeszłym 158,115 m.

Na ostatnim posiedzeniu poznańskiej rady miejskiej, członkowie tej rady, dyrektor Banku przemysłowców, p. Józef Kuźaj, oświetlił na podstawie wyczerpującego materiału statystycznego, jak karykaturalnie wygląda rzekome równoprawienie dwóch narodowości w zarządzie miasta Poznania. Mowca nasamprzód zwrócił uwagę na skład magistratu. Otóż tak pierwszy, jak i drugi burmistrz są stale zawsze Niemcami, a między płatnymi radcami miasta nie ma ani jednego Polaka. Między urzędnikami miejskimi znajduje się tylko około 82 Polaków, a ci zajmują wyłącznie podrzędne stanowiska. Z przeznaczonych na pensje urzędników w miejskich funduszu, Niemcy czerpią mniej więcej 650.000 marek rocznie, gdy na Polaków przypada zaledwie 45.000 marek z funduszu na pensje nauczycielskie, a nie do kieszeni niemieckich 850.000 marek, Polacy zaś otrzymują około 150.000 marek. — Dostawy miejskie oddawane bywają wyłącznie Niemcom. Prace murarskie, ciesielskie i t. p. w gmachach miejskich, dalej dostawy materiałów budowlanych powierzono 12 firmom, wśród których niema ani jednej polskiej. — W zakładzie Garczyńskiego dla podpadłych rodzin obywatelskich W. Ks. Poznańskiego, jest obecnie 46 Niemców, a tylko 24 Polaków, a przeciw zakład ten jest fundacją Polaka. Na bibliotekarza księgozbioru Raczyńskich powołano, wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy tej fundacji Niemca. Dalej mowca poruszył sprawę nazw nowych ulic. Nazwy te, jak ulice: Miquela, Flottwella i Jagowa obrażają wprost uczucia Polaków, którzy przeciw stanowią dwie trzecie części ludności Poznania. Na przedmieściu poznańskim Górczynie znajdują się ulice: Kanta, Aradta i Lessinga. Mowca przyznaje, że są to sławni mężowie, twierdzi jednak słusznie, że z Górczynem nie ich nie łączyło. Natomiast nie uwzględniono rzeczywistych dobroczyńców miasta: jak Garczyńskiego, Raczyńskiego i Marcinkowskiego.

W całym postępowaniu zarządu miejskiego jest system spychania ludności polskiej na stanowisko podrzędne, a niema zgoda widoków, aby nastąpiła zmiana na lepsze za rządów nowo wybranego pierwszym burmistrzem dr. Wilmsa, chociaż wybór zawdzięcza on głosom polskim. Polscy członkowie rady miejskiej w liczbie 14 głosowali za dr. Wilmssem wspólnie z wolnomyślnymi głównie dlatego, aby niedopuszczyć do wyboru kandydata stronnictwa konserwatywnego obecnego drugiego burmistrza w Poznaniu p. Künzera reprezentującego w magistracie hakatyzm. Wynik głosowania sprawił wielką depresję w obozie hakatystycznym.

Główny organ tego obozu *Posener Tagblatt* pisze pomiędzy innymi: „Pomimo najgorliwszych usiłowań ze stron rozmaitych nie udało się skłonić Niemców do zgodnej i solidarnej akcji. I w tym więc wypadku — stwierdzamy to ze smutkiem i wstydem — Polacy zdecydowali o obsadzeniu najwyższego urzędu w naszej gminie. Powszechna apatya stanowi przekleństwo niemieczyzny na

wschodnich kresach pruskich. Jeden ogląda się stale za drugim i w ten sposób wóz polityki antypolskiej grzęźnie coraz głębiej w błocie. Następstwem tego jest oziębłość i lenistwo we wszystkich dziedzinach życia narodowego, zamieranie uczucia narodowego i nędzne trzymanie się torów bezsilnej polityki w obec absolutnie konsekwentnego i bezwzględniego ruchu ludności polskiej“.

Rossya i kwestya macedońska.

Telegram.

Petersburg, 26go lutego. Urzędowy *Praw. Wiestnik* podaje przebieg historyczny programu reform dla Macedonii, przedłożonego przez Rząd austro-węgierski z rosyjski W. Porcie. Położenie w 3 wilajetach europejskich Turcji: Salonika, Kossowo i Monastyr pogorszyło się tak, że poczęło wywoływać niepokojenie; w październiku więc 1902 r. powołano do Jalty do cara rosyjskiego ambasadora z Konstantynopola. Przeprowadzono dyskusję na temat najniezbędniejszych reform celem usunięcia niezadowolonych chrześcijan w owych trzech wilajetach. Równocześnie powołano tureckiego ambasadora (przy dworze rosyjskim) do Liwadii. W listopadzie 1902 r. pojawiło się *ważne* sultańskie z reformami, które jednakże nie dawały dostatecznej gwarancji polepszenia położenia ludności chrześcijańskiej.

Oznajmiono więc dalsze przedstawienia Porcie. W grudniu car wydelegował ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorffa, który w Sofii i Belgradzie imieniem cara złożył następujące oświadczenie: Rossya poczyni starania u Porty o zaprowadzenie najkonieczniejszych reform w wymienionych trzech wilajetach; jest więc koniecznym, aby słowiańskie państwa bałkańskie uczyniły co można, celem utrzymania pokoju i wystąpiły przeciw rewolucyjnej działalności komitetów, tylko w takim bowiem razie mogą liczyć na Rossyę.

Rossya nie wątpi, że król serbski i książę bułgarski usmierzą dalsze agitacje rewolucyjne i czekać będą na wyniki kroków Rossyi w interesie ludności chrześcijańskiej. Następnie hr. Lamsdorff udał się do Wiednia, gdzie z P. Ministrem hr. Gołuchowskim, na podstawie umowy z r. 1897 naradzał się co do dalszych postanowień. Tak ułożono główne podstawy całej reformy w owych trzech wilajetach. Z początkiem stycznia zawiadomiono o nich ambasadorów w Konstantynopolu: rosyjskiego i austro-węgierskiego, a następnie zawiadomiono w drodze poufnej o programie reform mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim. Mocarstwa wyraziły swą zgodę, poczem program reform doręczono sultanowi. Po wyliczeniu najważniejszych postanowień, komunikat rosyjskiego dziennika urzędowego kończy ostrzeżeniem pod adresem słowiańskich państw na półwyspie bałkańskim, które, zawdzięczając swoją niepodległość państwu rosyjskiemu, liczyć mogą na dalszą jego opiekę w miarę potrzeby. Nie powinny jednak zapominać, że Rossya nie poświęci ani kro-

pli krwi, jeśliby wbrew jej radom w drodze rewolucyjnej dążyły do zmiany istniejących stosunków na Bałkanie.

Kwestya macedońska.

O czynnościach i ustroju band powstańczych w okolicy Monastiru dochodzą nowe szczegóły.

Naczelną niejako nad niemi komendę objął po ustąpieniu bułgarskiego podpułkownika rezerwowego, Jankowa, inny oficer rezerwy bułgarski — „wojewoda“ Dawidow. Dyakon Thoms, który d. 10 b. m. znikł z Monastiru, by połączyć się z powstańcami, jest w całej okolicy dobrze znany, miał bowiem z ludnością nieustannie do czynienia, jako wikary bułgarskiego biskupa z Dibre, rezydującego w Krezwie.

Z relacji o starciach, które zdarzyły się w czasie od połowy stycznia do pierwszych dni lutego, a w których po stronie powstańców dowodzili oprócz wspomnianego „wojewody“ przywódcy Joan Piperko i pop Christow, — jako też z innych sprawozdań, pokazuje się, że organizacja band jest obecnie dużo sprężystsza, niż do niedawna. Obecnie są też bandy znacznie już liczniejsze. Ich zachowanie się dowodzi, że wywiezione są na sposób wojskowy. Ma to być zasługą głównie b. bułgarskiego oficera, a następnie nauczyciela gimnastyki i śpiewu przy gimnazjum w Monastirze, Sojetkowa.

U przychwyconego w zeszłym miesiącu w Reszni gońca komitetu znaleziono sporo zwykłych i szyfrowanych listów, w skutek czego aresztowano trzy osoby w Monastirze, a sześć w Reszni. Sojetkowowi jednak i dwóm jego pomocnikom, a mianowicie kierownikowi szkoły w Reszni i jednemu nauczycielowi udało się wezas umknąć. Władze tureckie od czasu do czasu zarządzają aresztowania osób stojących w związku z bandami powstańczymi. Bandy te za pomocą tajnych składek regularnie zaopatrywane są w prowianty i pieniądze.

W ostatnich czasach na rozkaz centralnego komitetu dokonano licznych mordstw. Między innymi zgładzono d. 24 stycznia jedną, a 27 b. m. dwie osoby w Kadinie i jedną w Mogile; d. 31 stycznia zamordowano w Sopotnicy Bułgara, który dał się zwerbować do żandarmów; d. 3 lutego dwóch podróżnych tureckich nieopodal Reszni; d. 8 stycznia w Setinie jednego członka komitetu oskarżonego o zdradę i w Palaozkori jednego popa. Oczywiście w ślad za tymi atakami gwałtu poszły represalia ze strony Turków.

Pester Lloyd przestrzega opinii publiczną w Sofii i Belgradzie przeciwko stawianiu przedwczesnych horoskopów o skutkach projektu reform.

„Nie powinno się — pisze cytowany organ — ani wiązać przesadnych nadziei z projektowanymi reformami, ani też przepowiadać zupełnej ich bezskuteczności. Serbia i Bułgaria powinny raczej pamiętać, że dzi-

sielsza anarchia na północnym zachodzie półwyspu Bałkańskiego jest w znacznej części dziełem krejcej roboty agitatorów z Sofii i Belgradu, pracujących od lat niemal dziesięć dla dobra rodaków. Aniżeli nadużyć ze strony władzy tureckiej. Wszakże terytoria pomiędzy Serbią, Adrynopolem i Konstantynopolem podlegały tej samej władzy tureckiej — dlaczegoż więc tam nie przyszło do nadużyć? A jeśli w Bułgarii powołują się dziś z takim naciskiem na traktat berliński i tak wyniosłe żądają od Turcji spełnienia jego postanowień, — to należy też podnieść, że w owym traktacie znajdują się pewne postanowienia, o których spełnieniu rząd bułgarski od r. 1878 zupełnie zapomniał. Rzecz jasna, że nie można zwolnić rządu tureckiego od obowiązku utrzymania porządku bodaj w pewnej mierze. Ale też dla tego właśnie zajęły się Austro-Węgry i Rossya tak poważnie sprawą wprowadzenia pewnych reform i dla tego inne także rządy nie odmówiły im swego poparcia w tej sprawie. Już w tej ogólnej zgodzie mieści się rękojmia, iż w radach wspomnianych dwóch mocarstw nieczego niema, co byłoby niemożliwe do wykonania; że owe rady można było przedłożyć Porcie bez naruszenia jej praw zwierzchniczych; że nakoniec owe reformy wystarczą; że pomyślniej ukształtować dole nie muzulmańskiej ludności w Macedonii i Starej Serbii“.

Pol. Corr. reprodukuje w dosłownej osnovie treść okólnika wydanego przez rząd bułgarski do swych agentów handlowych w Turcji. Okólnik ten opiewa:

„Ze sprawozdań książęcych reprezentantów handlowych w Macedonii wynika, że unysły ludności bułgarskiej w tej prowincji są do tego stopnia wzburzone, iż przewidywać można powstanie w najbliższej przyszłości. Rząd książęcy uważa tę sytuację nie tylko za niepokojącą, lecz także jako wprost niebezpieczną dla sprawy macedońskiej. — Rządowi książęcemu udało się dzięki swemu taktowi i rzetelnym wysiłkom zainteresować mocarstwa losami ludności macedońskiej. Rokowania, które od roku toczą się w tej sprawie pomiędzy gabinetami, odwiedzinami hr. Lamsdorffa w Sofii, jego zapewnienia, że zajęto się sprawą macedońską i że jeszcze w ciągu wiosny r. b. dokonane są tanie polepszenie doli chrześcijańskiej ludności w Macedonii, — oto fakta, które każą zaufaniem patrzeć w przyszłość. Aby jednakże Europa swobodnie mogła działać, konieczną jest rzeczą, unikać wszystkiego, co mogłoby dać Porcie powód do oświadczenia, iż nie może przeprowadzić reform. Taki właśnie pretekst podałoby jej powstanie. Nie tylko naraziłoby ono na szwank wszystko, co uzyskano dotąd, lecz także naraziłoby macedońskich Bułgarów na wielkie niebezpieczeństwa. Polecam tedy Panu, abyś dołożył wszelkich starań dla przekonania przywódców ludności wilajetu, iż najgorzej wyjdzie na tem, jeśli da się uwieść wpływowi różnych agitatorów. że raczej powinna uzbroić się w cierpliwość i oczekiwać rezultatu projektowanych reform. Proszę Pana, byś kategorycznie oświadczył wszystkim, że jeśli wbrew roztropnym radom

Sisty paryskie.

Brudy Paryża, a niekarność Paryżan. — „Les Pivots“ — ukarani. — Zmarli muzycy: Robert Planquette i Augusta Holmés. — Muzyka i tańce w Ratuszu paryskim. — „Tytania“ w Opéra Comique. — Sztuka angielska w Paryżu. — Smutny za życia los zbieraczy artystycznych. — Inauguracja galerii Thomy-Thierry. — Książę Monaco w paryskiej Akademii nauk. — Pani de Stael i Napoleon I.

(Ciąg dalszy).

To samo spotkało obecnie 60 renitentów, z wielu stron jednakże ozywają się głosy na korzyść ukaranych. Jeden z profesorów politechniki bierze ich w obronę, dowodząc, iż byli oni w istocie przeciwni studiami i praktycznymi ćwiczeniami. Ba nawet słynny obecnie Berthelot przemawia w rzytlem powołaniem napowrót uczniów wyślanych, na opróżnioną politechnikę. Bliska przyszłość okaże, czy minister wojny na głosy te będzie głuchym i nieczułym.

Ze sprawa ta mogła w pełnym sezonie karnawałowym obudzić tak ogólnie i długotrwale zajęcie, do tego przyczynia się i ta okoliczność, że dawno już nie panowała w paryskim świecie towarzyskim i artystycznym taka posucha na sensacyjne zdarzenia, jak obecnie. Przewijamy tylko bez końca afery Humbertów, a niektórzy zapędzają się aż do rodmuchania na nowo ze zgłiszczów afery Dreyfusa, iskry nienawiści, od której zapłonęłaby powtórnie bratobójcza walka. O mało co, a byłaby śmierć kompozytora Roberta Planquette stała się powodem sensacyjnego

procesu o otrucie; skutkiem bezpodstawności podejrzeń sprawa upadła, osobistość Planquette'a jednak i bez tej efektownej sprawy godna jest skierować na się na chwilę uwagę czytelnika. Jest on jednym z kompozytorów z epoki rozkwitu operetki paryskiej. Z plejady tej, wśród której Offenbach i Hervé najświetniejsi jaśnieli blaskiem, jeszcze tylko stary Lecocq został przy życiu i rozkoszuje się niespożytością swej „Madame Angot“. Żyjąc wprawdzie jeszcze i Varney, którego „Muszkietery w klasztorze damskim“ doczekali się niedawno 800. przedstawienia i Wiktor Roger, autor wielu pięknych operetek, ale obaj ci kompozytorowie już od dłuższego czasu wesołe swe lutnie zawiesili na kołku. Najpopularniejsi z następców Offenbacha i Hervego byli Andran, kompozytor „Maskoty“ i Planquette. Pierwszy umarł przed trzema laty, a obecnie Planquette przeniósł się do wieczności. Dwie operetki głównie przyniosły mu sławę i majątek: „Dzwony z Kornewilu“ i „Rip-Rip“. Wyczerpały one też twórczość jego, gdyż inne utwory jego muzy nie utrzymały się długo na afiszu. Może to jednak wydawać się dziwnem, że znana na całym świecie operetka „Dzwony z Kornewilu“, rozpoczęła istnienie swe sceniczne fiaskiem. Gdy ją w r. 1877 wystawiono w teatrze: Folies Dramatiques, grano ją przez cały miesiąc prawie przed próżnymi ławkami. Dyrektor Cantin jednak, poznawszy się na wartości dzieła, nie zniechęcił się i w istocie publiczność po trzech miesiącach zasmakowała w operetce tej tak dalece, że mogła mieć w Paryżu już 1000 przedstawień, a po dziś dzień jeszcze zapelnia teatr. Wiadomo jest, że jednym z głównych efektów tej operetki jest „Pieśń marynarska“, lecz właśnie ta wdzięczna melodia nie jest utworem własnym Planquette'a. Pracował z trudem i powoli, do orkiestracy

musiał często zasięgać pomocy profesora Duprato. Przy kompozycji „Dzwonów“ właśnie tekst tej pieśni sprawiał mu wielkie trudności i przez dłuższy czas dręczył się daremnie, nie mogąc dobrać doń melodi. Pewnego dnia jednak matka jego, która była doskonałą pianistką, przysłuchując się pracy syna, zbliżyła się do fortepianu i zaczęła półgłosem nucić do tekstu melodyę. Matko! — zawołał syn, ależ to jest właśnie melodia, której mi potrzeba! I pełen radości przeniósł pieśń na papier i z ukończoną już partyturą pospieszył do dyrektora. Historię tej pieśni opowiedział niewielu tylko zaufanym przyjaciołom i dziś dopiero, po śmierci matki syna, kursuje ona w szerszych kołach muzycznych.

Wielu przyjaciół i wielbicieli miała także zmarła obecnie kompozytorka Augusta Holmés. Uwielbienie to odnosi się jednak nie tyle może do absolutnej wartości artystycznej jej utworów — należących przeważnie do rodzaju poważnej muzyki, ile do podniosłości jej natchnienia i czystości myśli muzycznej. Te zalety też, stojące w związku psychologicznym z szlachetnym charakterem zmarłej artystki, podniósł podczas uroczystości pogrzebowej dyrektor sztuki pięknych Roujon, poczem jeszcze kilku kompozytorów, wydawców dzieł muzycznych i przedstawicieli Towarzystw zabierało głos, sławiąc talent i serce, mistrzostwo i patriotyzm zeszłej ze świata artystki. Najlepiej jednak może oddał cały patetyczny diapazon jej twórczości wiersz nadesłany jako hołd przez nieznanego poeę, a kończący się zwrotką:

*Et ton oreille s'ouvre aux sons prodigieux
Qu'en ses rêves eut le divin Pythagore,
Elle entend le concert des mondes dans les cieux,
Le colossal écho de l'univers sonore.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

książeczego rządu wybuchnie powstanie, to nie będzie ono mogło liczyć na Bułgarię.

Podp.: Minister Danew.

*
Nowosti tak się wyrażają o stanowisku Rosyji:

„O stanowisku tem rozstrzygają dwa względy. Po pierwsze jeśli ma się wogóle coś zdziwić, to na korzyść Macedonii wogóle, a nie samych tylko Bułgarów macedońskich; powtóre zaś, że salwowany być musi przytem własny interes państwowy. — Pierwшему celowi odpowiada doręczony W. Porcie projekt reform, a kwestyę, czy on wystarcza, należy na razie usunąć na bok. Co się tyczy drugiego żądania, to należy nakoniec zerwać już z bułgaromanią narzuconą nam przez traktat sanstefański, a utrzymującą się dotąd pomimo smutnych doświadczeń z czasów poprzedniego cesarza bądź to skutkiem nieświadomości, bądź też jako przesąd. „Niechaj Bułgarzy używają przyznanej im wolności, ale niechaj pomań, że oprócz nich istnieją inne jeszcze ludy bałkańskie, zasługujące w tej samej, co oni, mierze na zaufanie Rosyji. My musimy przestrzegać na półwyspie bałkańskim polityki równowagi. Nie możemy dopuścić do tego, by Bułgaria wybiła się ponad Serbię, Czarnogórę, Grecyę i Rumunię. W tym też duchu musi zostać rozwiązana kwestya macedońska“.

*
Rząd grecki pilnie strzeże granic tesałskich, aby zapobiedz przekradaniu się bułgarskich agitatorów do Macedonii tą drogą. Związek macedońskich Greków pod przewodnictwem Dimitriosa Vikelasa przedłożył memoriał z oświadczeniem, iż zastępuje się w zupełności do wskazówek, jakich mu rząd udzieli. Wśród ludności greckiej coraz donośniej odzywają się głosy protestu przeciwko traktowaniu sprawy macedońskiej, jako wyłącznie bułgarskiej. Przewodniczący stowarzyszenia „Hellenismos“ ma wnieść w tym duchu przedstawienie do mocearstw. B. minister prezydent Zaimis oświadczył w interwju, że hellenizmowi groziło w Macedonii przed 6 miesiącami poważne niebezpieczeństwo, że jednak minęło ono obecnie. Zaimis wyraził nadzieję, iż projektowane reformy zbawienne okażą się także dla greckiej ludności w Macedonii.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmłodszej udzielić z prywatnej Swej szkatuły kwotę 6000 koron na pogorzeliów m. Doliny.

— **Jubileusz Ojca św.** Pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Małachowskiego odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie komitetu dla obchodu 25 rocznicy pontyfikatu Ojca św. Po definitywnem ustaleniu programu uroczystości i przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności około urządzenia i udekorowania kościoła Oo. Bernardynów, postanowił komitet zaprosić uczniów szkół średnich do współudziału w utrzymaniu porządku podczas pochodu oraz poruczyć prezydentowi miasta, ażeby zastanowiło się nad możebnością wykonania z wieży ratuszowej kilku hejnałów z brzaskiem dnia jubileuszowego.

— **Listki jubileuszowe Leona XIII.** Dyżury dalsze na ostatni dzień sprzedaży kartek (w sobotę dnia 28 bm.) raczyły przyjąć: od godz. 10—11 p. Zofia Nikorowiczowa; od 11—12 p. Lange z córką; od 12—1 ks. Eleonora Lubomirska; od 1—2 Janowa Dylewska z córką; od 2—3 p. Malwina Titowa; od 3—4 hr. Stanisławowa Badenowa; od 4—5 hr. Anna Wolańska i p. Aleksandrowa Tehorzińska; od 5—6 p. Chancowa z córką; od 6—7 p. Olga Jełowicka; od 7—8 p. Jadwiga Paparowa.

— **Z „Sokoła“.** W niedzielę dnia 1 marca b. r. zbiorą się członkowie w sali „Sokoła“ o godzinie pół do 9-tej z rana w mundurach i płaszczach sokolich celem wzięcia udziału w uroczystości jubileuszowej.

Z dniem 3 marca b. r. rozpoczyna się nauka ćwiczeń złotych w poniedziałki, środy i piątki od godziny pół do 7-mej do 7-mej i po 8-mej wieczorem; do licznego udziału członków wzywa wydział Towarzystwa.

W poniedziałek dnia 2 marca b. r. ćwiczenia członków nie odbędą się z powodu koncertu p. Alicyi Barbi na cele dobroczynne.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 27 bm. Profesor Uniw. dr. J. Zakrzewski: Początkowe wiadomości z fizyki, część II. (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu. Długosza 8. Początek o godzinie pół do ósmej wieczorem.

Na prowincyi:
W Przemysłu, w sobotę dnia 28 b. m. Prof. dr. K. J. Nitman, Ogniska przemysłu w Królestwie Polskiem (z obr. świetln.).

W Brodach, w niedzielę dnia 1 marca b. r. Michał Rolle, Z dziejów oświaty w Polsce: Krzemieniec.

W Drohobyczu, dr. Władysław Witwicki, Arnold Beecklin, (z obr. świetln.).

W Kołomyi, Tadeusz Witwicki, O kolei sybirskiej (z obr. świetln.).

W Stanisławowie, M. Westwalewicz, Geologia Galicji.

W Stryju, dr. Z. Pazdro, Iu jest Polaków?

W Tarnopolu, J. Tenner, Charakterystyka poezyi modernistycznej (z wygłoszeniem poematu Kasprowicza, „Święty Boże“).

W Złoczowie, profesor dr. Albert Zipper, O Byronie.

— **Czytelnia katolicka i Związek Towarzystw dobroczynnych** we Lwowie wysłały do Ojca św. następujące telegramy:

„Podpisane prezydium najpokorniej korząc się do stóp Waszej Świątobliwości, składa życzenia z powodu świątobliwego chlubnego pontyfikatu i uprasza o Apostolskie błogosławieństwo.“

— **P. Edmund S. Naganowski** znany publicysta i literat, zamieszkały dotychczas w Londynie, przybył do Lwowa.

— **Z Towarzystwa historycznego we Lwowie.** W sobotę, dnia 28 lutego br. w XII. rocznicę śmierci Ksawerego Liskego odbędzie się Walne Zgromadzenie, o godzinie 6-tej wieczorem w gmachu Uniwersyteckim. Profesor Jan Ptasnik: Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami. (Kartka z dziejów humanistycznego Krakowa).

„Lutnia“ lwowska odbyła wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i rachunków za rok ubiegły, dokonano wyborów nowego zarządu.

Wybrani zostali: prezesem dr. Karol Czerny, pierwszym zastępcą prezesa radca Napoleon Doróżewski, drugim zastępcą p. Władysław Sławiezek, dyrektorem artystycznym p. Stanisław Cetwiński, drugim dyrektorem artystycznym prof. Mieczysław Sołtys, sekretarzem p. Stanisław Elektorowicz. Prócz tego wybrano 8 członków zarządu, w skład którego weszli pp. Ananiasz Ardan, Józef Blicharski, Jan Mazurkiewicz, Jan Stotańczyk, Walery Włodzimirski, Michał Wali-chiewicz, Laura Strzelbicka i Antonina Ulimanowa.

— **Kurs specjalny dla maszynistów,** prowadzących lokomotywy, odbędzie się w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie w miesiącach marcu i kwietniu br. Wpisy na kurs ten odbędą się w dniach 1 i 2 marca br.

— **Walne Zgromadzenie** Towarzystwa „Lutnia“ odbędzie się w sobotę, dnia 28 lutego br. w gmachu Uniwersyteckim o godzinie 6-tej wieczorem.

— **Na gimnazjum polskie w Cieszynie** uchwalila rada m. Stanisławowa na odbytem onegdaj posiedzeniu udzielić tytułem zapomogi kwotę 500 koron.

† **Śp. dr. Bronisław Lachowicz,** zmarły wczoraj w naszym mieście, urodził się w r. 1856 w Nisku, kończył szkoły średnie w Galicji a Uniwersytet we Lwowie, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii. Jako stypendysta Akademii Umiejętności a później subwencyonowany przez Ministerium oświaty odbywał studia przez lat 4 w specjalnych kierunkach chemii na Uniwersytetach w Bernie szwajcarskim, w Lipsku i Wiedniu. Na podstawie licznych prac eksperymentalnych, ogłoszonych w rozprawach Akademii Umiejętności i czasopiśmie fachowych niemieckich, habilitował się w r. 1885 na docenta chemii organicznej na Uniwersytecie lwowskim a w r. 1887 uzyskał prawo wykładania całej chemii ogólnej. W roku 1894 mianowany został profesorem nadzwyczajnym chemii ogólnej. Śp. Lachowicz ogłosił kilkadziesiąt rozpraw z zakresu chemii w rocznikach Akademii Umiejętności wiedeńskiej i krakowskiej, w fachowych czasopiśmie niemieckich i w lwowskim czasopiśmie przyrodniczym „Kosmos“.

† **Zmarły:** We Lwowie Katarzyna Kronenberger, wdowa po właścicielu realności w 75 roku życia; Teresa z Łapczyńskich Kozaczewska właścicielka realności w 52 r. życia; Karolina Bierzyńska, żona sekretarza rady pow. w Złoczowie, w 39 r. życia.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu własnym przy ul. Arsenalskiej l. 2 zmarł wczoraj nagle 41-letni Franciszek Marezyński, czeladnik krawiecki.

Wezwany lekarz miejski dr. Krobicki stwierdził nagły zgon w skutek udaru sercowego.

△ **Z Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie** zbiegł wczoraj w niewiadomym kierunku pozostający tam w leczeniu 40 letni Jan Lasota.

Zbieg jest niskiego wzrostu, blondyn i ubrany był w brązowy sirak i siwe spodnie.

△ **Kronika policyjna.** Flet hebanowy, okuty w nowe srebro, wartości 140 koron, skradziono wczoraj p. J. B., członkowi orkiestry Filharmonii lwowskiej.

Zgubiono: parę złotych koleżyków z ametystami; kartki zastawnicze Banku dla handlu i przemysłu nr. 26.164 i 29.773.

Z zamkniętego mieszkania p. L. G. przy ulicy Sykstuskiej l. 62 skradł wczoraj jakiś rzezimieszek kilka sztuk garderoby męskiej.

— **Z Oleska** donoszą, że w Ciszkach pod Oleskiem w pow. złoczowskim, wybuchł przedwczoraj pożar, który obrócił w perzynę 40 gospodarstw włościańskich. Szkoda nieubezpieczona.

— **Wzorowe kuchnie wiejskie.** Dr. Wł. Cichocki, sekretarz sądu powiatowego, w Sądowej Wiszni, przesłał na ręce JE. Pana Marszałka krajowego dar 100 kor., z projektem urządzenia wzorowych kuchni wiejskich, w których dziewczęta wiejskie nauczyłyby się gotowania i gospodarstwa, co naturalnie wpływałoby korzystnie na poprawne odżywianie się włościan.

— **Znacny wybuch ropy.** Z Borysławia donoszą do jednego z tutejszych dzienników: Na terenach dawniej firmy Wolski i Odrzywolski, dzisiaj zaś należącej do galic. Kasy oszczędności, w szybie znajdującym się w wierceniu na głębokości 780 metrów, nastąpił we wtorek silny wybuch ropy, który przez pierwszych 24 godzin dał 10 cystern.

— **Walka z policyją w Poznaniu.** Przy ulicy św. Wawrzyńca na przedmieściu poznańskim, Jeżycach, wybuchł w poniedziałek po południu pożar, który przybrał wielkie rozmiary i wyrządził dotkliwą szkodę. Niestety zaszyły przytem pożarowania godne sceny. Według informacji *Dziennika Poznańskiego* rzecz miała się tak:

Zanim przybyła straż ogniowa, ogień tłumili liczni jeżycanie, których po przybyciu sikawek odpędzono. Jeden z parobczaków oburzony, że go policyant popchnął, zwrócił się do policyanta z ostremi wymówkami. Skutek był taki że wywiązała się z tego bijatyka, w której brały udział liczne tłumy z jednej strony, a z drugiej policyanci i przechodzący tamtędy żołnierze, których policya powołała do pomocy. Bijatyka przybrała wielkie rozmiary, aż wreszcie sprowadzono wojsko, które z najeżonemi bagnotami przywróciło wreszcie spokój po blisko dwóch godzinach. Owego parobczaka poraniono śmiertelnie, także kilka innych osób odniosło rany. Policya również nie wyszła bez szwanku, gdyż komisarzowi rewizowemu wybito kilka zębów a policyantów poraniono kamieniami.

— **Samobójstwo nauczycielki.** Z Kolonii donoszą: Straszna scena rozegrała się onegdaj w jednej ze szkół tutejszych. Nauczycielka szkoły elementarnej p. Sittard, miała z nauczycielem, pracującym w tej samej szkole, stosunek miłosny, który jednak w ostatnim czasie rozluźniał się zaczął. Onegdaj przed południem o godzinie 12.00 nauczycielka przed klasą, kładąc jej narzeczony i po chwili, wystrzeliła do siebie z rewolwera, który miała w głowie i spowodowała śmierć. Jedną z jej koleżanek, która była z nią w tym czasie, widokiem samobójczym tak strasznie, że tknięta została paralizem.

— **Prawdziwy Crawford.** Paryski *Journal* przeszedł obecnie do obozu pani Teresy Humbert. Udało mu się odkryć istnienie rzeczywistego Crawforda, który miał umrzeć w Nicei w tym właśnie czasie, kiedy Humbertowie rozpoczęli rozsiewanie pogłosek o milionowym spadku.

Ogłasza on następujące fakta: „Dnia 29 listopada 1819 r. urodził się w Szkocji William Stuart Stirling Crawford. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich w Cambridge, poświęcił się początkowo karierze wojskowej, poczem oddał się w zupełności administracji swego olbrzymiego majątku. W późnym wieku poślubił on księżnę Montrose, a w r. 1876 przeniósł się do Cannes, gdzie zajmował wybitne stanowisko w tamtejszym świecie towarzyskim. W roku 1883 zmarł w Nicei bezdzietnie pozostawivszy majątek, oszacowany na dziesięć milionów funtów szterlingów. Do objęcia dziedzictwa zgłaszało się wielu krewnych zmarłego, między innymi dwaj synowie kapitana Williama Crawforda i Karoliny Gibson. Innioma ich są: Henry i James. Żyją oni do dnia dzisiejszego. Roszczenia ich zostały wyprowadzić przez sądy odrzucone, dały one jednak sprytniej pani Teresie broń do ręki, którą tak długo zwycięsko wyoławać mogła.“

— **Łatwo zarobione złoto.** Dzienniki angielskie doniosły niedawno o nowej podróży artystycznej Adeliny Patti po Ameryce, która wybiera się tam z wiosną na zaproszenie impresaryja ofiarującego jej okazałą sumę za kilkadziesiąt występów. Obliczono przy tej sposobności jej honorarya jakie dotychczas już pobrała na dwadzieścia milionów koron! W jednym roku zarobiła Patti 1,400,000 koron, biorąc 20,000 koron za występ. W Covent Garden w Londynie zarabiała ona 12,000 koron dziennie, w Nowym Orleanie 24,000 koron. Ubezpieczona jest przy tem w ten sposób, że Towarzystwo ubezpieczeń wypłaca jej 20,000 w razie nie dojeścia do skutku przedstawienia, a 160,000 koron z chwilą utraty głosu. Krystyna Nilson zwana „szwedzkim słowikiem“ zarobiła w ciągu bardzo krótkiej swej kariery 5,000,000 kor. Melba pobiera w czasie sezonu tygodniowo 20,000 kor.; za występ w domu prywatnym 4000 kor. Taka Klara Butt albo Ada Crossley, mając zupełne prawo uśmiechać się z politowaniem, słysząc o dochodach najsłynniejszych ministrów i uczonych. Praca całego życia nie daje im tyle, ile one biorą za jeden sześciomiesięczny sezon. Bracia Reszke zdobyli głosami swymi dwadzieścia kilka milionów franków, nie licząc obecnych dochodów Jana.

Kronika prowincjonalna.

— **Sniatyn. (Śmierć w płomieniach).** W gminie Zadubrowcach, tutejszego powiatu, wybuchł w nocy z 20 na 21 bm z niewiadomej na razie przyczyny pożar, który zniszczył doszczętnie pięć gospodarstw włościańskich. W jednej z chat zginęły w płomieniach żona i czworo dzieci włościanina Dymitra Zacharyka.

— **Sokal. (Zabójstwo).** W karczmie w Siebieczowie powstała onegdaj w nocy bójka między podpitymi parobkami, w której jeden z uczestników Atanas Ulyda został zabity. Zawiadomiona o wypadku żandarmerja przystąpiła do trzech domniemych sprawców czynu i odstawiła ich do sądu powiatowego w Bełzie.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Konstancja Lipińska, Lwowianka, wystąpiła w ostatnich dniach na wieczornicy „Lutni“ w Poznaniu i odniosła tam niemały sukces. Krytyka miejscowa wyraża się pochlebnie o obszernej skali głosu śpiewaczki i umiejętności frazowania.

— **Nowa opera polska.** Zygmunt Noskowski napisał nową operę w 1 akcie, pt. „Wyrok“, osnutą na dramacie Urbaniego „Ksenia“. Libretto kompozytor sam ułożył.

Panna Bel Sorel — jak się dowiadujemy — ma się znacznie lepiej, i wystąpi zapewne już w sobotę, lub w niedzielę w „Traviacie“ lub „Manon“.

Pani Korolewicz-Wajdowa, którą codziennie odwiedza prof. Uniwersytetu dr. Ziembicki, jeszcze przez pewien czas będzie musiała pozostać w łóżku.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Rigoletto“ opera w 4 aktach Verdiego. Gościnnie występ Ludwika Marek-Onyszkiewiczowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W piątek po raz drugi „Luminarz“ satyra w 4 aktach Stanisława Kozłowskiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek 26 bm. „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Józefa Hofmana, pianisty.

W sobotę, 28 bm., wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Józefa Hofmana pianisty.

Józef Hofman grać będzie w trzech częściach programu, a mianowicie odegra: Saint-Saensa „Symfonię C—mol“, Chopina i Rubinsteina.

W niedzielę, 1 marca, koncert benefisowy Ludwika Czelańskiego ze współudziałem Ireny Bohuss-Hellerowej i „Chóru akademickiego“.

Program: I. Czelański: „Uwertura do komedyi“, 2. Czajkowski „Kwartet“, odegrają koncertmistrze: W. Huml, W. Nediela, R. Spiegler i F. Szimunek. 3. Czelański: „Moje oczy“, z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewa Irena Bohuss-Hellerowa. — II. 1. Schubert: Część I. z „Symfonii H-moll“. 2. Dworzak: Część II. ze symfonii „Z Nowego Świata“. 3. a) Niewiadomski: „Biały domek“ (z towarzyszeniem orkiestry), b) Szopski: „Do Preludów“ (melodya III.), odśpiewa Irena Bohuss-Hellerowa. — III. 1. Noskowski: „Step“. 2. a) Żeleński: Chór rycerzy z opery „Goplana“, b) Gall: „Pieśń żołnierska“, c) Niewiadomski: „Z łąk i pól“, odśpiewa Chór akademicki.

Z Filharmonii. O koncercie benefisowym Ludwika Czelańskiego podaliśmy już poprzednio krótką wzmiankę, obecnie więc ograniczamy się tylko do uzupełnienia jej w tym kierunku, że na program złożą się między innymi dwa zupełnie nowe utwory benefisanta, a mianowicie: „Uwertura do komedyi“ i śliczna pieśń „Moje oczy“, napisana umyslnie przez p. Czelańskiego dla p. I. Bohuss-Hellerowej, która też ją z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa. Ponadto wchodzi w program dwie, nadzwyczaj piękne, a dotychczas jeszcze niewykonane pieśni: Stanisława Niewiadomskiego „Biały domek“ i Felicyana Szopskiego: „Do preludów“, które odśpiewa również p. Irena Bohuss-Hellerowa.

Repertuar teatru ludowego.

W sobotę dnia 28 b. m. po raz pierwszy „Strojkujący u Grunda“ czyli „Zareczyyny Rózi“, komedia w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Bolesławicza.

W niedzielę dnia 1 marca b. r. o godzinie pół do 4 po południu „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach N. Gogola.

Wieczorem o godzinie 7 „Małka Szwarzenkopf“, komedia w 5 aktach ze śpiewami i tańcami G. Zapolskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby, zainterpelował p. Bardasz przed przystąpieniem do porządku dziennego, prezydenta p. Piepes-Poratynskiego, jako posła do Rady państwa, czy wiadomo mu o tem, że oddział popierania przemysłu drobnego w Ministerstwie handlu nie prawie nie czyni dla Galicji i czyby Izba, jako taka, nie mogła się skutecznie upomnieć o wydatniejsze popieranie przez Rząd rękodziel w naszym kraju.

W odpowiedzi na tę interpelację zaznaczył p. Piepes-Poratynski, że przyczyna obojętności Ministerstwa handlu dla Galicji leży przede wszystkim w tem, że Polaków w Ministerstwie tem na posadach ważniejszych niema prawie wcale. Drugą przyczyną jednak takiego traktowania naszego przemysłu drobnego przez władze centralne jest nasza własna niezaradność i brak inicjatywy w kraju. W sferach bezpośrednio interesowanych. Jest faktem, że zgłoszenia rzemieślnicze w Galicji czy to o stypendya, czy maszyny, czy o jakiegokolwiek inne poparcie rozwoju rzemiosła, wcale nie wpływają, mimo, że Izba handlowa i przemysłowa kilkakrotnie już przy rozmaitych sposobnościach zwracała uwagę stowarzyszeń rękodzielniczych na to, że z funduszów, którymi rozporządza Ministerstwo handlu, możnaby niejedno uzyskać.

Po drugiej jeszcze interpelacji p. Raucha w sprawie nowego sposobu, w jaki Wydział krajowy zamierza od 1 kwietnia b. r. pobierać podwyższony podatek od piwa, a w której to kwestyi nie zażądano od Izby opinii, nastąpiło ukonstytuowanie się Izby na rok bieżący.

Prezydentem Izby został wybrany ponownie p. Jankó Pięps-Poratynski, wiceprezydentem p. Karol Schayer, prowizorycznym prezydentem p. Władysław Gubrynowicz, rezydentem Kasy dr. Adolf Lilien.

Następnie dokonano wyboru stałych komisji: bankowej, certyfikatowej, kolejowej, statystycznej, dostaw wojskowych, kontrolującej, notowania kwitów.

Z kolei sekretarz Izby dr. Stesłowicz zdał sprawę z czynności biura, poczem omawiał obszernie rządowy projekt taryfy cłowej, przedłożony obecnie parlamentowi.

W dyskusji nad taryfą cłową zabierało głos kilku mówców.

P. Gubrynowicz zauważył, że taryfa cłowa, przez Rząd ogłoszona, zawiera między innymi cło na książki oprawne, sprowadzone z zagranicy, w czem mowca upatruje znaczne obciążenie handlu księgarskiego.

P. Baczewski wyjaśnił, że cło to ma na celu ochronę austriackich introligatorów przed fabrycznym introligatorstwem Lipska, które całą Austrię zalawa swoimi wyrobami.

Dr. Kolischer w dłuższym przemówieniu zaznaczył najpierw, że nasz przemysł naftowy w rządowej taryfie cłowej nie został należycie obwarowany, co Izba handlowa i przemysłowa powinna wyraźnie wytknąć, bo owa taryfa jest na ogół przemysłowa i inaczej być nie może, bo wpływała na nią przede wszystkim interesy krajów, mających przemysł wysoko rozwinięty. My jako kraj przeważnie rolniczy ponosimy tu dla interesów ogólnopństwowych niemalą ofiarę. Ale też z drugiej strony trzeba to z naciskiem i przy każdej sposobności stwierdzać, że jeżeli na innych polach stawiamy żądania do Państwa i innych krajów austriackich, to żądamy tylko tego, co się nam słusznie należy i żądamy tego, za co sami z własnej kieszeni, jako poważni konsumenci przemysłu zakrajowego drogo płacimy. W traktacie z Niemcami, który jest dla naszego kraju najważniejszy, powinniśmy zdobyć w pierwszym rzędzie możność eksportu dla bydła, drzewa i nafty.

Po przemówieniach pp. Gubrynowicza, prez. Poratynskiego i dr. Stesłowicza dyskusję nad tym przedmiotem wyczerpano.

W dalszym ciągu posiedzenia po dłuższej dyskusji nad projektowaną ustawą o zapobieganiu opilstwu, uchwalono do niej cały szereg poprawek, zaproponowanych przez prezydym Izby na podstawie wyników odbytej swego czasu ankiety. Poprawki te zmierzają głównie do tego, aby dotychczasowym posiadaczom prawa wyszynku czy sprzedaży trunków bezwarunkowo nie odebrało tych uprawnień, aby na przyszłość zmuszono wolną niekoncesyjonowaną sprzedaż słodzonych napojów wysokowych, a natomiast, aby fabrykantom wódek była dozwolona ich sprzedaż w szerszej mierze, niż to projekt rządowy postanawia.

W końcu posiedzenia uchwaliła jeszcze Izba udzielić dyrekcji kraj. szkoły wyrobu zabawek w Jaworowie kwotę 300 koron na

zapomogi dla biednych uczniów, oraz kwotę 200 koron na pokrycie kosztów kursu majsterskiego dla szewców w Jarosławiu.

Walne zebranie Towarzystwa naftowego „Schodnica“ odbędzie się w Wiedniu dnia 1 marca b. r. Na ogół 16.000 sztuk akeyi „Schodnicy“ złożono na walne zebranie około 12.000 sztuk.

Wiedeń, 62 lutego. (Telegram). Na wczorajszym posiedzeniu tutejszej giełdy produktów uchwalono, odpowiednio do nowej ustawy o handlu terminowym, nowy statut, regulamin, oraz regulatywę dla rzeczoznawców, które mają być przedłożone Rządowi do zatwierdzenia.

Targ zbożowy.

Lwów, 26 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-90 do 8—, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-50 do 6-60, żyto na termin 6-40 do 6-50, owies obrocny gotowy 6-40 do 6-50, owies obrocny na termin 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-50 do 5-75, jęczmień browarniczy 5-90 do 6-50, rzepak 9-25 do 9-50, lnianka — do —, groch pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 7-50 do 10-50, wyka 6-50 do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-80 do 6-20, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-20 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, koniczyna czerwona 68— do 90—, koniczyna biała 80— do 120—, koniczyna szwedzka 80— do 95—, tymotka 32— do 38—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16-75 do 17— za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, warianty — do —, ekskontyngentowy 9-30 do 9-50.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, z Małżonką księżną Hohenberg, wyjechał wczoraj koleją południową w podróż do Kairu.

Wobec obiegających pogłosek, że wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się 6 czerwca, donosi półrocznik *Nordd. Allg. Ztg.*, że termin wyborów nie mógł być dotąd oznaczonym, gdyż trudno przewidzieć, kiedy obecny parlament zatwii swoje prace.

Przeciw projektowanej szkole tłumaczów w Elku występuje coraz gwałtowniej prasa pruska. Między innymi *Berl. Neues Nachrichten* wzywają sejm pruski, aby nie uchwalał na ten cel pieniędzy. „gdyż byłoby to nowym ustępstwem dla Polaków“. — „My Niemcy — powiada organ berliński — jesteśmy przekonani, że przez tę szkołę polonizm wtargnie nawet do okolic dotąd na wskroś niemieckich“. — W dalszym ciągu powiada ten dziennik wprost, że niepotrzebne są szkoły dla tłumaczów, bo dzisiejsza generacja polska włada tak dalece językiem niemieckim, że bez tłumaczów obyć się może i powinna.

Rosyjski minister rolnictwa i dóbr państwa, postanowił utworzyć przy ministerstwie pod przewodnictwem towarzysza ministra, ochmistrza Stewena, komisję specjalną, złożoną z urzędników departamentu górniczego oraz przedstawicieli ministerstwa skarbu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości dla omówienia środków, z których pomocą można by uporządkować sprawę ubożyczenia robotników górniczych w prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeń.

Z Konstantynopola donoszą prywatnie o następującym krwawym zajściu pomiędzy Bułgarami a policyą turecką.

W poniedziałek po południu obsadziła policya nagłe dom, położony naprzeciw agencji dyplomatycznej bułgarskiej. Z domu padły strzały. Policjanci odpowiedzieli ogniem i celnęli się. Na to wyruszyło wojsko na ulicę. Powstała walka z Bułgarami. Z domu padły gęsto kule. Walka toczyła się częścią na ulicy częścią w kurytarzach domu. 8 osób cywilnych z domu zabito. Kilku żołnierzy jest zabitych, 8 rannych.

Z innej strony donoszą, że wszyscy zabici i ranni są Albańczykami. Rząd turecki usiłuje przedstawić rzecz tak, iż policya urządziła obławę na bandę zwykłych złoczyńców. Ze strony ambasadorów europejskich zaprzeczają temu i twierdzą, że w domu tym odbywało się zebranie komitetu macedońskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 lutego. (Tel. prywatny). Sekeya skarbowa rady miejskiej uchwaliła przedłożyć radzie miejskiej wniosek o przyznanie dyrektorowi miejskiego teatru 25 proc. zniżki opłaty za elektryczne oświetlenie.

Wiedeń, 26 lutego. Z powodu wyrażonego przez kilka dzienników zdania, że w obec nieuchwalenia przedłożenia wojskowych na Węgrzech, pobór rekrutów ma być odroczonej w Austrii także, pisze *Wiener Abendpost*, że właśnie dla zapobieżenia podobnej ewentualności, nieodpowiadającej interesom ludności §. 2 ustawy wojskowej uzupełniono w tym duchu, że w danym razie pobór odbędzie się w oznaczonym czasie, a faktyczne wciągnięcie rekrutów do stanu armii z dniem 1 października dokonaniem zostanie po uchwaleniu przedłożenia wojskowych na Węgrzech.

Wiedeń, 26 lutego. Jak się dowiaduje *Biuro korespondencyjne*, sprawa rozwoju wyższego szkolnictwa weterynaryjnego stanowi obecnie przedmiot informacyjnych narad w Ministerstwie oświaty. W naradach tych biorą także udział fachowi referenci. Chodzi szczególnie o reorganizację tego wyższego studium i o uregulowanie stosunku i spraw weterynaryjnych przy administracji wojskowej. Na podstawie zapatrywań, objawionych na tych konferencjach, Ministerstwo oświaty rozpocznie w najbliższym czasie rokowania z kompetentnymi czynnikami, aby rozstrzygnąć kwestye dotyczące stanowiska weterynarzy i stosunków ich w służbie cywilnej i wojskowej.

Praga, 26 lutego. Z Kraslic donoszą, że w Kraslicach i okolicy oraz na wyżynie saskiej dały się w ostatnich dniach odczuć kilkakrotnie trzęsienia ziemi, która z dnia na dzień były mocniejsze, i którym towarzyszyły detonacje podziemne. Szkody nie stwierdzono. Wśród ludności paniki nie było. Szczególnie silne wstrząśnienie zauważono 23 i 24 b. m. o godzinie 10 przed południem. Od tego czasu dalszych wstrząśnień nie zauważono.

Praga, 26 lutego. Wczoraj wyjeżdża 1200 osób wkładki swe z Kasy oszczędności na sumę 1.800.000 koron.

Praga, 26 lutego. Run na Kasę oszczędności wzmagają się. Dziś do godz. pół do 11 zgłosiło się 540 osób i odebrało z Kasy 885.000 koron.

Praga, 26 lutego. Na wczorajszym nadwyzajnym walnem zgromadzeniu Kasy zalickowej im. św. Wacława uchwalono powstały w skutek sprzeniewierzeń niedobór rozdzielić w ten sposób, że na każdy udział przypada 300 koron. W ten sposób uniknięto ogłoszenia konkursu.

Praga, 26 lutego. Mejsky oskarżony w procesie o fałszowanie dokumentów szlacheckich i o oszczerstwo względem Ministra dr. Rezeka i innych wysokich urzędników, zasądzony został na 3 lata więzienia, z postem co 3 miesiące. Mejsky wniósł zażalenie nieważności.

Budapeszt, 26 lutego. Minister honwedów general Fejervary zachorował wczoraj przed południem. Obecnie czuje się lepiej. Lekarz zapewnił, że chodzi tylko o przemijającą niedyspozycję jedno lub dwudniową.

Warszawa, 26 lutego. (Tel. prywatny). Ubiegłej nocy powracała z balu pani Rossmannowa, żona znanego przemysłowca w towarzystwie dwóch córek. Przy wysiadaniu z powozu młodsza córka zachwiała się i padła nieżywa. Powodem nagłej śmierci był aneuryzm serca.

Poznań, 26 lutego. (Tel. prywatny). Proces gimnazjalistów gnieźnieńskich o należenie do „tajnych związków“ odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu. Według decyzji sądu skreślono z listy oskarżonych: Leona Poślusznego, ucznia kupieckiego; kupa Langiewicza; gimnazjalistów Kobzińskiego, Dworznińskiego, Pomianowskiego, Dolatorskiego, Lachowskiego, Duczmala, Matuszka, Krukowskiego; pierwszych trzech dla braku „winy“, resztę „dla braku dowodów“.

Petersburg, 26 lutego. (Tel. prywatny). Wyprowadzenie zwłok ks. arcybiskupa Kłopotowskiego do katedry odbędzie się w piątek wieczorem. Pogrzeb w sobotę na ementarzu katolickim. Na pogrzeb przybywają biskup kowieński ks. Pallulon i biskup płocki ks. Szembek.

Belgrad, 26 lutego. Trybunał apelacyjny potwierdził wyrok, skazujący brata sprawy zeszloroznego niedoszłego zamachu stanu w Sabaczu, Alavantiha, na 5 lat więzienia.

Paryż, 26 lutego. Z kół parlamentarnych donoszą, że prezydent Izby Bourgeois pragnął złożyć swój urząd, lecz przyjaciółom jego udało się odwieść go od tego zamiaru. Przyjaciele wskazywali na to, że ustąpienie Bourgeois'a właśnie w toku dyskusji budżetowej mogłoby wywołać zaburzenia.

Paryż, 26 lutego. Izba deputowanych przyjęła ustawę gorzelnianą z małymi zmianami.

Haga, 26 lutego. Prezes gabinetu dr. Kuyper przedłożył Izbie deputowanych trzy projekty ustaw, stojące w związku z ostatnim strejkim kolejowym i zaznaczył przy tem, że koniecznie trzeba zapobiedz podobnym nierozważnym atakom na społeczeństwo, dążącym do ograniczenia dobra ludności i mającym wszelkie znamiona politycznej tyranii. Utworzona ma być kolejowa brigada, która by na wypadek strejku pełniła służbę kolejową. Słuszne żądania personalu mają być zaspokojone. Specjalna komisja zajmie się tymi projektami ustaw.

Haga, 26 lutego. Przedłożone przez rząd projekty ustaw spowodowanych strejkim personalu kolejowego, postanawiają, że urzędnicy państwowi i wszyscy zatrudnieni w służbie kolejowej, którzy odmawiają wykonania zleconych im robót, mają być ukarani więzieniem do 6 miesięcy. Kara dla przywódców strejku może być podwyższona do 4 lat więzienia. Obecnie istniejąca kompania kolejowa wojska ma być w ten sposób zorganizowana i wzmocniona, aby w danym razie mogła prowadzić ruch kolejowy.

Vigo (w Hiszpanii, prow. Galicja), 26 lutego. Onegdaj z powodu aresztowania pewnej zamaskowanej osoby, przyszło do starcia pomiędzy policją a tłumami. Policje obrzucano kamieniami, wskutek czego wkroczyło wojsko, przyszło do strzałów, przy czem jedno dziecko zginęło, a pięć osób odniosło rany. z tych jedna śmiertelnie.

Kapsztadt, 26 lutego. Minister kolonii Chamberlain odjechał wczoraj wieczór z powrotem do Anglii.

Waszyngton, 26 lutego. Rosyjski ambasador Casseni wystąpił w obec parlamentu stanu z przedłożeniami w sprawie położenia w Chinach. Mianowicie zażądał, aby Stany Zjednoczone, wraz z innymi mocarstwami położyły tamę nieprawemu przemycaniu broni do Chin. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Hay odbył z Cassenim kilkunastogodzinną konferencję, nie postanowiono jeszcze jednak w jaki sposób Stany Zjednoczone mają wystąpić przeciw owemu importowi.

Charleston (w stanie Wirginia), 26 lutego. Między 250 strejkującymi górnikami a stu dozorcami wywiązała się formalna walka. Strejkujący podpalił most kolejowy. Tłumy strejkujących zaatakowały urzędników kopalni, którzy dali ognia; 3 robotników zginęło, a wielu jest śmiertelnie rannych. Z urzędników jeden zabity, kilku rannych.

Wiedeń, 26 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 lutego 1903. Banknoty w obiegu 1.469.344.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 1.461.000), rezerwa kruszcowa 1.480.014.000 (więcej o 2.977.000), — portfel wekslowy 178.174.000 (mniej o 4.804.000), — lombard papierów 40.974.000 (mniej o 693.000), banknoty wolne od podatków 406.412.000 (więcej o 1.580.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lutego 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akeye austriackiego Zakładu kredyt. 684 50, Akeye węgierskiego Zakładu kredyt. 740 50, Akeye Anglobanku 275 50, Akeye Unionbanku 541 50, Akeye Landerbanku 411 75, Akeye Bankvereinu 481 50, Ake. Bodencredit 946 —, Akeye galic. Banku hipotecznego 542 —, Akeye kolei państwowych 690 —, Akeye kolei Południowej 53 —, Akeye Tramway A) —, Akeye Tramway B) —, Akeye kolei Elbethal 451 —, Akeye kolei Północnej 5525 —, Akeye kolei czerwiowieckiej 585 —, Akeye Alpiay 386 50, Akeye Rima Muranyi 484 —, Akeye praskiego Towarzystwa żel. 1635 —, Akeye Fabryki broni —, Akeye Tureckie tytoniowe 345 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99 30, Renta majowa 100 80, Austriacka Renta koronowa 101 —, Węgierska Renta koron. 99 50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98 —, 4 pre. Listy Banku krajowego 99 —, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 103 —, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98 15 4, i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101 77, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111 —, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99 85, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99 82, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97 30, Losy tureckie 119 25, Marki 117 02, Rubla 253 —.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Obrona w sprawach karnych
Dr. Zygmunt Hofmokr
we Wiedniu,
VII., Neustiftgasse 31, „Ulrichshof“.

Dr. Antoni Wachtel

mieszka obecnie
w następnej kamienicy Kopernika 20
Telefon 742.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k.
Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia
25. lutego 1903

46 — 65 — 24 — 19 — 27

Następne ciągnięcia odbędą się dnia
11. i 24. marca 1903.

Franciszka Wilhelma
Herbata przeczyszczająca
do nabycia w każdej aptece lub u
wytwórcy
Franciszka Wilhelma
aptekarska, c. k. dostawcy nadwornego
w Neunkirchen, Austrya Niższa

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 26. lutego 1903.
HOTEL GEORGE.
PP. K hr. Dzieduszycki z Martynowa, M.
Szymonowicz z Rossy, E. Nitsch z Krakowa, A.
Weichardt z Bukaresztu

Wystawy i Muzea.
Miejska Wystawa okazów przemysłu
krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś
Biesiadeczkich (przy placu Halickim). Wstęp
wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Table of train schedules with columns for 'Przyjeżdża do Lwowa' and 'Odejżdża z Lwowa'. Includes train numbers, destinations, and times.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rautkami — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 26. lutego 1903.
I. Akcje za sztukę.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.
II. Listy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
III. Obligacje za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4% w. a.
IV. Losy.
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)
V. Monety.
Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Table of public debt and bonds.
Jednolity dług państwa w srebrze
styczeń-lipiec 100.80 101.—
kwiecień-październik 100.80 101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. 173.— 188.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 186.— 188.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 121.10 121.30
C. Obligacje kolejowe.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 100.50 101.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 119.70 —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. — —
E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacy i Sławonii — 99.60
Węgier za 100 zł. 4 pr. — 99.40
F. Inne publiczne pożyczki.
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. 280.— 284.40
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 108.75 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 99.50 100.50

Table of exchange rates and bank bills.
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 104.40 —
Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. — —
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 99.35 100.35
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. 96.70 97.70
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr. 87.75 89.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. — —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 99.40 100.40
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 268.50 271.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. 103.25 107.25
Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 111.— 112.—
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne 102.50 103.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisy 5 pr. 103.— —
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. 102.50 103.—
Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 99.— 99.25
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 101.— 102.—
50 lat los 4 pr. 101.— 102.—
II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. 109.50 110.30
Tow. żegl. par. po Dun. Ein. r. 1836 4 pr. 116.50 117.25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 101.10 102.10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1887 4 pr. 101.— 102.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1888 4 pr. 101.— 102.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1891 4 pr. 101.— 102.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. 95.25 96.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 99.80 100.80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. — —
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. 109.90 110.90
Węg. gal. kol. em. 1878 za 200 zł. 5 pr. 109.90 110.90
Węg. gal. kol. em. 1887 za 200 zł. 4 pr. 99.75 100.75
J. Losy (za sztukę).
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. — 19.55 20.55
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 433.— 436.—
Clary 40 zł. mk. — —
Pożyczka miasta Insubru 20 zł. — 85.— 89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł. — 73.— 77.—
Pożyczka miasta Lublan 20 zł. — 72.— 75.—
Pałfy 40 zł. mk. — 179.— 183.—

Table of bank exchange rates and bills.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. — 55.25 56.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. — 28.30 29.30
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. — 74.— 76.—
Salma 40 zł. mk. — 234.— 240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. — 74.— 78.50
St. Genois 40 zł. mk. — 260.— 310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. — — —
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. — —
" Tryestu 50 zł. 4 pr. — 200.— 250.—
K. Akcje banków (za sztukę).
Banku Anglo-Austr. 240 kor. — 276.50 277.50
Pesz. banku handl. 500 zł. — 2690.— 2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. — — —
Węg. banku kredyt. 200 zł. — 741.50 743.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. — 526.— 528.—
Galie. banku hipot. 200 zł. — 533.— 543.—
" dla hand. i przem. 200 zł. — 270.— —
Banku dla krajów koronnych 200 zł. — 411.— 412.—
" Austro-węg. 1400 k. — 1575.— 1585.—
" Związek (Unionbank) 200 zł. — 539.— 540.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł. — 255.50 256.50
Zivnostenska banka 100 zł. — 259.— 261.—
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.
Buk. kol. lok. akce pierw. 200 zł. — 405.— 415.—
" akce zakł. 200 zł. — 370.— 380.—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5530.— 5550.—
Kolom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. — — —
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. — — —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. — 533.— 536.—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. — 392.— 400.—
" państwowych 200 zł. — — —
" południowej 200 zł. — — —
" węg. galic. I. 200 zł. — 443.— 447.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 916 — 918 —
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.
Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł. — 708.— 712.—
Galie. karpaciek naft. tow. 500 kor. — 875.— 881.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. — 339.75 390.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. — 1643.— 1645.—
Schodnicy 500 kor. — 555.— 565.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków — — —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. — 400.— 406.—
N. WEKSLE.
Berlin za 100 marek 5 pr. — 117.02 117.22
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. — 239.92 240.10
Paryż za 100 franków — 95.35 95.45
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. — — —
Niemieckie banki — 117.10 117.35
Włoskie banki — 95.35 95.50
Francuskie banki — 95.20 95.35
Szwajcarskie banki — 95.20 95.35
O. W A L U T Y.
Dukat cesarski — 11.34 11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta — — —
20-frankówka — 19.07 19.10
20-markówka — 23.43 23.51
Rosyjski półimperyal — — —
Niemieckie banknoty za 100 marek 117.02 117.20
Włoskie banknoty za 100 lir — 95.50 95.70
Ruble — 2.53 2.53 1/2

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 25. lutego 1903.
A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad 100.80 101.—
lut-y-sierpień 100.80 101.—

Licytacje.

[1544 2-3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15.
Godziny urzędowe (tylko w dniu powstania) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 2. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i kasa ogniowa.

Wtorek 3. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, dywany, obrazy i strzelba.

Sroda 4. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, dywany, fortepian i książki.

Czwartek 5. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble różne dywany, kasa, kareta stara, same i wóz.

Piątek 6. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, rowery, maszyny do szycia, kosztowności i wiktuały (mąka, kasza, brezka i t. p.).

Sobota 7. marca 1903 od 3 do 8 godz. tania meble, sprzęty domowe, garderoba, kilka warsztatów stolarskich i deski.

Sprzedane się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21. lutego 1903.

L. 740 [1484 3-3] **OGŁOSZENIE.**

W dniu 6. marca b. r. przed południem odbędzie się w urzędzie gminnym w Szczurowej licytacja ustna na puszczenie w przedsiębiorstwo budowy domu gminnego w Szczurowej.

Cena kosztorysowa 24.000 koron, bliższe warunki można przejrzeć w urzędzie gminnym w Szczurowej.

Szczurowa, dnia 19. lutego 1903.

Naczelnik gminy.

L. 2526 [1489 2-2] **Obwieszczenie.**

Opróżniona obecnie w Wałdzirzu trafika tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej licytacji. Trafika ta może wykonywać w domu pod nr. 61 lub w domach sąsiednich.

Zysk trafikanta, za który skarb Państwa na przyszłość nie ręczy, od pobranego w ostatnich 12 miesiącach materiału tytoniowego w wartości 4221 kor. 08 hal. wynosi 454 kor. 24 hal.

Materiał tytoniowy ma trafikant na własny koszt pobierać w gł. składowni tytoniu w Dolinie.

Wadium wynosi 45 kor. i ma być w e. k. Urzędzie podatkowym w Dolinie złożone, a kwit do oferty wraz z świadectwem moralności i świadectwem urodzenia, względnie metryką chrztu dołączyć.

Przemne oferty na przepisany druk, który można otrzymać w e. k. Nadzorze straży skarbowej w Dolinie należy wnieść najpóźniej do 5. marca 1903 do godziny 12 w południe u naczelnika e. k. Dyroceki okręgu skarbowego w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 18. lutego 1903.

L. cz. E. 1130/2 (7) [1476 2-3]

Dnia 27. marca 1903 o godz. 9 1/2 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, (realności Holländera), licytacja realności wiejskiej w h. 511 ks. gr. gm. Mościska.

Nieruchomość ta oceniona na 348 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 232 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. E. 198/1 (51) [1554 1-3]

Na żądanie e. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 17.

marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątkości Ostrów i Ostrów część wyk. hip. l. 338 i 337 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione następująco: Ostrów w h. 338 wraz z budynkami na kwotę 407.479 kor., Ostrów część w h. 337 na 123.912 kor., przynależności zaś na 28.062 kor. czyli wartość obu dóbr stanowiących jedną całość ekonomiczną podaną została na 559.453 kor.

Najniższa cena wynosi 372.968 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemysł, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. E. 37/3 (2), E. 90/3 (5), E. 100/3 (2), E. 151/3 (2) [1583]

Przymusowo będą sprzedane w dniu 16. marca 1903 i następujących w Zabłotowie: 1) bilard i 2) większa ilość towarów galanterijnych, mieszanych i kerzennych

Przedmioty te można oglądać dnia 16. marca 1903 między godziną 9 a 10 przed południem w Denyczu w domu Leizora i Drebe Stahl.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Zabłotów, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. E. 3072/3 (3) [1579]

Dnia 9. marca 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17 sądu tutejszego licytacja 1) realności w h. 375 ks. gr. gm. Koziowa, 2) 3/6 części realności w h. 373 ks. gr. gm. Koziowa, 3) połowa realności w h. 263 ks. gr. gm. Koziowa wraz z przynależnościami składające się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 1) na 737 kor., ad 2) na 255 kor., zaś 3) na 19 kor., przynależności na 400 kor.

Najniższa cena, wynosi co do realności w h. 375 — 758 kor., co do 3/6 części realności w h. 373 — 170 kor., zaś co do połowy realności w h. 263 ks. gr. gm. Koziowa 12 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Skole, dnia 16. lutego 1903.

L. cz. 6011/2 (5) [1562]

Na żądanie Majera Buchwalda w Tarnopolu, odbędzie się dnia 10. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacja a) 1/4 części ciała tab. w h. 1049 kat. gm. Tarnopol objętego Jakima Onuferki syna Jana własnej z parceli bud. kat 1019 na której znajduje się chałupa pod CN. 1478 i budynki gospodarskie się składającego i b) 1/2 ciała tab. w h. 1050 tejże gm. tab. tegoż zobowiązanego własnej z parceli ogrodu kat. 281/1 się składających.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na kwotę 468 kor. 75 hal., zaś ad b) na kwotę 391 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 234 kor. 38 hal., ad b) 260 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszym równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. E. 6341/2 (4) [1565]

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomerji z Wielk. Ks. Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Sefowija we Lwowie, odbędzie się dnia 22. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja ciała tab. w h. 304 kat. gm. Hłuboczek wielki objętego, z parceli gr. kat. 14, 31, 857, 858, 984, 985, 1347/1, 1573, 1602, 2236, 2237, 2238, 2527 i 3210 i się składającego wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego, martwego, zboża i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4160 kor., przynależności zaś na 1660 kor.

Najniższa cena wynosi 3380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszym równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. E. 5560/2 (4) [1564]

W sprawie egzekucyjnej Chajny Basi dw. imi n. Siedenwerk w Tarnopolu przeciw Pawłowi Czubatemu synowi Jacenta w Tarnopolu na Zarządzu o zniesienie wspól-własności, odbędzie się dnia 18. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w Tarnopolu, licytacja ciała tab. wyk. hip. l. 1341 kat. gm. Tarnopol objętego z parceli bud. pod kat. 964 i 965 na których znajduje się szopa i parceli ogrodu kat. 200 się składającego Chajny Basi 2-im. Siedenwerk oraz Pawła Czubatego syna po połowie własnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 7646 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 7646 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom mającym na zlicytować się mającej realności pretenzje hipotekowane, pozostają ich prawa bez względu na cenę kupna zastrzeżone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. E. 4778/2 (3) [1572]

Dnia 17. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja realności w h. 56 gm. Dora, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 370 kor., przynależności zaś na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zglo-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. E. 2822/2 (4) [1573]

Dnia 17. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14, licytacja realności lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Blechmarka (rola, łąka, ogród, pastwisko).

Nieruchomość powyższa oceniona na 710 kor. 56 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 473 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. E. 5912/2 (6) [1563]

Na żądanie Teodora Kalby w Ostrowie, odbędzie się dnia 17. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja a) 1/4 części ciała tabularnego w h. 146 kat. gm. Ostrów objęty z parc. bud. Nr. cons. 218 na której znajduje się chałupa pod Nr. 30 się składającego i b) 1/2 ciała tabularnego wyk. hip. l. 147 kat. gm. Ostrów objętego z parceli gr. pod lkat. 470/1 i 773/1 się składającego, Ignacego Koszelowskiego własnej.

Nieruchomości są ocenione a to ad a) na kwotę 142 kor. 50 hal., zaś ad b) na kwotę 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 96 kor. 67 hal. i b) 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. E. 1207/2 (7) [1518]

Na żądanie Leisora Naglera w Korolówce, odbędzie się dnia 30. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Zaleszczykach, licytacja 1/5 części realności objętej w h. 457 ks. gr. gm. Siuków wraz z przynależnościami, w 15 części składającymi się z chat Ndomu 116 i 524, karmnika, kosznicy, szopy i piwnicy.

1/5 Część nieruchomości tej wystawiona na licytację, jest oceniona na 417 kor. 60 hal., z tego przynależności zaś na 75 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 278 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 31. stycznia 1903.

L. cz. E. 4308/2 (5) [1569]

Dnia 16. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja realności wh. 30, 280 i połowy ciała hip. lw. 101 ks. gr. Duliby, tworzących gospodarstwo wiejskie.

Łączna wartość tych nieruchomości wynosi 3860 kor., przynależności zaś 179 kor. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2700 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. E. 1941/2 (3) [1567]

Na żądanie p. Estery Saliter, odbędzie się dnia 24. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 w Złoczowie, licytacja realności whl. 1120 gm. kat. miasto Złoczów objętej, składającej się z pg. lk. 2280 obszaru 38 ar. 5 m.² tudzież z domu, kregielni i budynków gospodarczych, bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4562 kor. 92 hal. Najniższa cena wynosi 2281 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 7. lutego 1903.

L. cz. E. 1731/2 (5) [1558]

Dnia 23. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 33 sądu tutejszego, licytacja realności lw. 13 księg. grunt. gm. kat. Dębowiec objętej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 833 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 9. lutego 1903.

L. cz. E. 573/2 (5) [1574]

Na żądanie Stefana i Marii Werhunnów, odbędzie się dnia 5. marca 1903 o godz. 10^{1/2} przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 5/8 i 1/8 części realności whl. 1098 ks. Jarosław, Marii Lisowskiej i Anny Brzozowskiej własnych.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2014 kor. 38 hal., przynależności zaś (sztachety) na 13 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1034 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Jarosław, 5. lutego 1903.

L. cz. E. 1257/2 (5) [1601 1-3]

Dnia 9. marca 1903 o godz. 10^{1/2} rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I murowanego parterowego domu w rynku w Korczyniu lw. 70 oraz II. połowy ogródka a raczej placu podbudowanego koło domu lw. 71 w Korczyniu, bez przynależności.

Ocenienie: ad I. 2931 kor. 50 hal., ad II. 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1466 kor., ad II. 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, 8. lutego 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 33 (1) [1539 3-3]

Edykt konkursowy.
C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Scheer krawca we Lwowie ul. Batoiego l. 28 nieprotokołowanego właściciela składów konfekcyjnych przy ul. Halickiej l. 21 i przy placu Kapitulnym l. 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę Sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Dawida Lufta we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3. marca 1903 o godzinie 11^{1/2} przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowa-

nia innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24. marca 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 26. marca 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczniejszych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalże ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. S. 2/2 (131) [1575]

W konkursie Izaaka Dawida Dyma protuje się wyznaczoną na 28. lutego 1903 audyencję do rozprawy nad projektem rozdziału masy i do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na 27. lutego 1903 o godz. 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. S. 9/2 (103) [1586]

W konkursie firmy Nass & Fried odbędzie się dodatkowa likwidacja zgłoszonych wierzytelności dnia 27. lutego 1903 o godz. 10 przed południem.

Zarazem oznajmia się, że zawiadowca masy przedt żył projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 27. lutego 1903 do godz. 12 w południe.

Do rozprawy nad tym projektem w razie wniesienia zarzutów i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 2. marca 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym przy ul. Teatralnej l. 13 w biurze Nr. 13.

Na tę audyencję wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 16. lutego 1903.
Komisarz konkursowy.

Konkursy.

L. 565 [1455 3-3]

KONKURS.

Magistrat król. wolnego miasta Gródka rozpisuje niniejszym konkurs na posadę rachmistrza a zarazem kontrolora przy kasie miejskiej w Gródku z płacą roczną 1800 koron i trzema pięcioleciaми po 200 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. metryką urodzin, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia,
2. świadectwem ukończonej 6-tej klasy gimnazjalnej lub realnej,
3. prawem obywatelstwa austriackiego,
4. świadectwem zdrowia,
5. świadectwem moralności,
6. znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,
7. świadectwem ze złożonego z dobrym postępem egzaminu państwowego z rachunkowości,

8. świadectwem przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego.

Przed objęciem urzędowania obowiązany będzie zamianowany kandydat złożyć w Magistracie kaucję wyrównującą całorocznej płacy a to w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należyce udokumentowane mają być wniesione najpóźniej do dnia 20. marca 1903 do tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta.

Gródek, dnia 20. lutego 1903.

Burmistrz.

L. 104 [1585 1-3]

KONKURS.

Podpisany Zarząd miasta rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza miejskiego po myśli ust. z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. i rozp. kraj. z płacą rocznie 1000 koron.

Termin do wniesienia podań upływa z dniem 31. marca 1903.

Zarząd miasta.

Tarnobrzeg, dnia 23. lutego 1903.

Komisarz Rządowy: Gryglewski.

Kuratele.

L. cz. P. 33/2 (7) [1375 1-3]

Iwan Łuczeczko z Arłamowskiej woli uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Mika z Arłamowskiej Woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 3. marca 1903.

L. cz. P. 335/2 (6) [1446 1-3]

Anna Kutna z Janczyna uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Nazarka Zajęca z Janczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysłany, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. P. IX. 140/2 (6) [1428 1-3]

Michał Iwaniczuk Lesia z Debeślawiec uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Piotra Rutkowskiego z Debeślawiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. L. I. 4/3 (2) [1429 1-3]

Rozalia Kulpówna uznana została umysłowo niedołęzną. Kuratorem Stanisław Kulpa z Homrzysek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. L. IX. 28/2 (3) [1469 1-3]

Antoniego Szamotę, ekonomę z Denysowa uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się dlań kuratorem adw. Dra Joachima Rosena z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz. L. 22/2 (6) [1470 1-3]

Mykieta Bryl z Piwowszczyzny został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Wodkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. IV. 52 i 53/93-98 (34) [1472 1-3]

Nad nieletnią Oleksą Kieczną z Jaśnik przedłożoną została opieka z powodu niedołęstwa umysłowego na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, 31. grudnia 1902.

L. cz. P. 81/98 (56) [1495 1-3]

Ustanowiona tut. sąd. uchwałą z dnia 29. kwietnia 1897 l. 8030 dla Kalmana Goldfingera, kupca i właściciela realności w Dąbrowie z powodu choroby umysłowej kuratela zostaje zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4. lutego 1903.